



**URSZULA ROGÓLSKA**

redaktor wydania

Święty Melchior Grodzicki jest dla nich orędownikiem i przewodnikiem w każdej codziennej sytuacji. Mówią, że marzą o tym, by Cieszyn, z którym był związany, stał się takim miastem, jakim dla czcicieli św. Franciszka jest Asyż. O tym, jak w Cieszynie i całej naszej diecezji odżywa tradycja pielgrzymowania do miejsc związanych z postacią św. Melchiora – jednego ze współpatronów naszej diecezji, a także o tym, jak Święty jest obecny w życiu wielu mieszkańców Śląska Cieszyńskiego i nie tylko – w tekście „Święty przewodnik z Cieszyna”.

## ZA TYDZIEŃ

- JUBILEUSZ 700-LECIA parafii w Kończycach Wielkich
- O kolejnej edycji kampanii „HOSPICIUM TO TEŻ ŻYCIE”

W bielskim klasztorze redemptorystek

## Od 250 lat w domu Ojca

Redemptorystki z Bielska-Białej uczciły 14 września 250. rocznicę śmierci założycielki, słuźebnicy Bożej Marii Celesty Crostarosa. Uroczystej Mszy św. w kaplicy siostr przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy.

„Łączymy się dziś przy stole eucharystycznym z całą rodziną redemptorystowską na świecie, by uwielbić Boga za dar naszej założycielki, matki Marii Celesty Crostarosa, która dokładnie 250 lat temu odeszła do domu Ojca, by odebrać nagrodę od swego Oblubieńca” – mówiła podczas uroczystości s. Urszula Nowińska, przełożona bielskiego domu redemptorystek.

„Źródłem wielkości Marii Celesty, założycielki waszego zakonu, było życie Eucharystią i tajemnicą krzyża” – powiedział biskup Tadeusz Rakoczy, nawiązując do Roku Eucharystii i obchodzonego w tym dniu święta Podwyższenia Krzyża Świę-



ARTUR KASPRZYKOWSKI

tęgo, zachęcając siostry do podejmowania współpracy z Chrystusem w dziele odkupienia świata. „W to dzieło wpisują się wasze powołanie, ofiary, wyrzeczenia, modlitwa i praca – wszystko, co czynicie od chwili, gdy spotkałyście Chrystusa i zachwyciłyście się Nim” – dodał.

**Jedyny w Polsce dom redemptorystek, znajdujący się na starobielskim wzgórzu Trzy Lipki**

Jedyny w Polsce klasztor Zakonu Najświętszego Odkupiciela istnieje w Bielsku-Białej od 1992 r. Mieszka w nim 17 siostr – razem z Polkami dwie Słowaczki i Ukrainka. Bielski klasztor stał się już kolebką nowych domów w Kazachstanie i na Słowacji. **AK**

## CIESZYŃSKIE PUCHARY W DESZCZU



Wystrzał armatni, dźwięk trombity, a zaraz potem w powietrze wzięciało stado gołębi – tak 17 września rozpoczęła się w Wiśle XIV Spartakiada Osób Niepełnosprawnych o Puchar Ziemi Cieszyńskiej. Obiekty Ośrodka Sportowego „Start” tłumnie wypełnili niepełnosprawni sportowcy, ich opiekunowie i towarzyszący im kibice. O sportowe laury walczyło ponad 350 uczestników. Dla najlepszych przygotowano medale i nagrody rzeczowe oraz 12 pucharów. „To prawdziwe zawody sportowe i dlatego pogoda nie ma większego wpływu na frekwencję” – uśmiechała się Krystyna Stefańska-Gnida, prezes Stowarzyszenia Rehabilitacji, Kultury Fizycznej, Turystyki i Integracji Osób Niepełnosprawnych w Cieszynie. Więcej o wiślańskiej spartakiadzie – w następnym numerze. ■

**Deszcz i chłód nie przeszkodził uczestnikom XIV Spartakiady Osób Niepełnosprawnych**

## Odbudowana świątynia

**PEWEL MAŁA.** 29 września o 17.00 w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Pewli Małej odbędzie się uroczystość poświęcenia kościoła. Świątynia została zniszczona na skutek pożaru w grudniu 2002 r., a później w imponującym tempie odbudowana i rozbudowana wysiłkiem parafian i miejscowych duszpasterzy ze zgromadzenia księży michaelitów. „Naszą modlitwą obejmujemy wszystkich, którzy wspomogli nas w tym dziele. Uroczystość, której przewodniczyć będzie biskup T. Rakoczy, będzie także dziękczynieniem Bogu za dar beatyfikacji bł. ks. Bronisława Markiewicza, założyciela zgromadzenia Świętego Michała Archanioła” – mówi proboszcz pewelskiej wspólnoty, ks. Antoni Tyniec CSMA, zapraszając na uroczystość.



ARTUR KASPRZYKOWSKI

**Pewelska świątynia: jeszcze niespełna trzy lata temu w tym miejscu stały jedynie wypalone mury**

## Jan Paweł II na 220 fotografiach

**BIELSKO-BIAŁA.** „Jan Paweł II Święty: aż po krańce ziemi” – tak zatytułowana jest wystawa fotografii, przygotowana przez Oficynę Wydawniczą „Kwadrat” Fundację Kultury Polskiej z Bostonu, którą można oglądać w muzealnych salach Zamku Sułkowskich. Pierwotny obraz tej wystawy powstał na 25-lecie pontyfikatu Jana Pawła II z przeznaczeniem dla odbiorców w Stanach Zjednoczonych. Wyboru fotografii dokonał dyrektor „Kwadratu” Jacek Stroka, korzystając głównie z materiału zawartego w dwóch ostatnich albumach, wydanych przez tę oficynę. Od września 2003 r.

wystawę obejrzało ponad 50 tysięcy osób w ponad dwudziestu amerykańskich miastach. Teraz powstała jej polska edycja, uzupełniona o fotografie z ostatnich miesięcy życia Ojca Świętego i z uroczystości pogrzebowych. Autorami większości fotografii są Arturo Mari i Adam Bujak, który był obecny na bielskim wernisazu. „Niech ta wystawa i zgromadzone tu zdjęcia otworzą nasze oczy na dobro, łaskę, miłość – to wszystko, czego na przełomie tysięcy głosił i świadkiem był Jan Paweł II” – powiedział biskup Tadeusz Rakoczy, otwierając wystawę.



ARTUR KASPRZYKOWSKI

**Na wystawie zgromadzono 220 fotografii dokumentujących wielkość i świętość pontyfikatu Jana Pawła II**

## Spotkanie grupy salwatoriańskiej

**CYGAŃSKI LAS.** Ks. Grzegorz Jabłonka SDS zaprasza wszystkich pielgrzymów, którzy uczestniczyli w pieszej pielgrzymce diecezji bielsko-żywieckiej na Jasną Górę, idąc w grupie białej salwatoriańskiej, na spotkanie popielgrzymkowe, które odbędzie się w sobotę 1 października br. w kościele pw. NMP Królowej

Świata przy ul. Startowej 16 w Bielsku-Białej Mikuszowicach Śląskich (Cygański Las). Spotkanie rozpocznie się o godz. 16.00 wspólną Eucharystią. Po Mszy św. będzie czas na rozmowy, wspomnienia i giełdę zdjęć pielgrzymkowych. W imieniu Księdza Przewodnika serdecznie zapraszamy.

## Cerkwie i kościoły na wystawie

**BIELSKO-BIAŁA.** W Książnicy Beskidzkiej czynna jest wystawa malarstwa Urszuli Demskiej pt. „Architektura sakralna na polskich ziemiach”. Autorka, mieszkanka Bielska-Białej, zajmuje się twórczością artystyczną od dziecięciu lat. Była prezesem bielskiego Stowarzyszenia Plastyków „Ondraszek”. Obecna wystawa jest ósmą prezentacją jej dorobku. W Książnicy zaprezentowała 33 prace. „Powstały one w ostatnich trzech latach i są efektem moich wędrowek po Bieszczadach i Beskidzie Niskim, w czasie których zafascynowało mnie piękno i oryginalność architektury tamtejszych cerkwi i kościółków” – mówi Urszula Demska. Wystawa czynna będzie do końca września. Spotkanie z autorką – 28 września o 17.00.



ARTUR KASPRZYKOWSKI

**Urszula Demska i jej obrazy prezentowane w Książnicy Beskidzkiej**

## Procesja różańcowa

**BIELSKO-BIAŁA.** Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich naszej diecezji zaprasza na procesję różańcową, która 1 października br. wyruszy o godz. 19.30 z katedry pw. św. Mikołaja i przejdzie ulicami Bielska-Białej do kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa

(przy dworcu). Uroczystości ku czci Królowej Różańca rozpoczną się w katedrze już o 17.30 nabożeństwem maryjnym, po którym o 18.30 zostanie odprawiona Msza św. Procesja jest dziękczynieniem Bogu za Rok Eucharystii i dar Papieża Polaka.

## Dla środowisk twórczych

**XXIII OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA ŚRODOWISK TWÓRCZYCH** na Jasną Górę odbędzie się 8 października br. Twórcy z naszej diecezji wyjeżdżają autobusem o 7.30 z parkingu BCK w Bielsku-Białej. Wyjazd z Częstochowy o 15.00.

Zapisy – na najbliższym spotkaniu duszpasterstwa środowisk twórczych, 3 października o 18.00 w gmachu kurii diecezjalnej w Bielsku-Białej. Można zapisać się także u p. Piotra Czadankiewicza, tel. (0-33) 822-01-55 (po godz. 20.00) lub (0-33) 82-81-643.

X Diecezjalne Dożynki w Andrychowie

# Dziękujemy za chleb

„Eucharystia przemienia w świętość pracę ludzką” – te słowa stały się mottem diecezjalnych dożynek 11 września w Andrychowie.

Dożynki miały charakter jubileuszowy: już po raz dziesiąty przedstawiciele rolników całej diecezji wspólnie składali dziękczynienie za plony. W tym roku było to wspólne świętowanie rolników diecezji i powiatu wadowickiego. Wśród przybyłych gości znaleźli się przedstawiciele władz samorządowych województwa małopolskiego i śląskiego. Pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego dożynkową Eucharystię koncelebrowało kilkudziesięciu kapłanów. List do uczestników uroczystości skierował też arcybiskup Stanisław Dziwisz.

Dziękując za współdziałanie z Bogiem i wierne trwanie w rolniczym trudzie, biskup Rakoczy mówił: „Rolnictwo w Polsce od kilkunastu lat przemian ustrojowych przeżywa trudne chwile. (...) Jednocześnie swoje siły w dziedzinie produkcji rolnej, rynków zbytu, a także w dziedzinie politycznej i związkowej. Jeśli wspólnie nie zadbamy o nasze własne interesy, to korzyści innych będą zawsze ważniejsze, a nam pozostanie rozczarowanie i poczucie krzywdy”.

Mimo trwającego właśnie usuwania skutków powodzi, gospodarze starannie zadbali o przygotowanie dożynkowej uroczystości: barwnego korowodu, wystawy rolniczej, bogatej w artystyczną oprawę dożynkowej Eucharystii oraz występów. Wiele serdecznych słów uznania pod adresem organizatorów odebrali burmistrz Jan Pietras i ks. prał. Stanisław Czernik, proboszcz parafii św. Macieja. W modlitwie i podczas składania darów ofiarnych pamiętano o najbardziej uszkodzonych przez powódź. „W tym trudnym momencie pragnę być z wami” – podkreślał biskup Rakoczy.



U góry: **Pierwszy wieniec – dzieło gospodyń z Roczyn – odebrał biskup Rakoczy**  
Poniżej: **Delegacja z Jaworzynki przekazała wieniec burmistrzowi Pietrasowi**



Zgodnie z tradycją, starostowie Irena Mazgaj z Inwałdu i Antoni Jończy z Wieprza wręczali dożynkowy chleb i wieniec, a najznamienitsi goście otrzymali wieńce wraz z dedykowanymi im pieśniami. W konkursie wieńców jury wyróżniło dzieła gospodyń z Zagórnik, Kóz oraz dekanatu Łodygowickiego. Andrychowskie dożynki zakończyły się zaproszeniem do Ustronia, gdzie rolnicy całej diecezji spotkają się za rok. **AŚ-S**



**MOIM  
ZDANIEM**

**KS. KAN. JERZY PALARCZYK**

*diecezjalny duszpasterz rolników*

W obejmującym większość terenów naszej diecezji województwie śląskim ok. 40 proc. mieszkańców – ok. 1,9 mln – żyje w obszarach wiejskich, a z pracy w rolnictwie utrzymuje się przeszło 20 proc. wszystkich osób czynnych zawodowo. 80 proc. stanowią małe gospodarstwa, których powierzchnia nie przekracza 5 ha. To rozdrobienie jest zasadniczym problemem dla osiągnięcia wysokiej efektywności produkcji rolnej. Pewnym rozwiązaniem wydają się tu renty strukturalne oraz możliwość przekazania gruntu młodym czy na rzecz innego rolnika, którego gospodarstwo zostanie powiększone. Podstawowa wysokość renty strukturalnej wynosi 210 proc. najniższej emerytury (obecnie podstawa obliczenia to 562,58 zł). Renta zwiększa się o 60 proc. dodatku dla małżonka, o ile gospodarstwo stanowiło źródło utrzymania dla obojga. Na kolejnych 50 proc. dodatku pozwala przekazanie gospodarstwa o powierzchni co najmniej 3 ha. Nadzieją dla rolników były i są dopłaty bezpośrednie, premie dla młodych rolników – przy spełnieniu odpowiednich warunków to 50 tys. zł – oraz programy pomocowe. Jest też jednak wiele zastrzeżeń i zjawisk budzących niepokój. Dlatego w dniu święta narodzin chleba dziękujemy Bogu Stwórcy, oddajemy hołd spracowanym rękom rolnika i modlimy się, by odżyły nadzieje, z jakimi przystępowaliśmy do Unii Europejskiej...

Internetowe kursy

## Rolnicy przed komputer

Do 30 września br. rolnicy mogą się zdecydować na udział w bezpłatnych szkoleniach Regionalnej Platformy Zdalnej Nauki, oferującej poprzez Internet Zdalnej Nauki, oferującej poprzez Internet rolnikom, ich domownikom, osobom zatrudnionym w rolnictwie – mieszkającym w województwie śląskim – bezpłatne kursy języka angielskiego (trzy poziomy), technolo-

gii informatycznych i przedsiębiorczości. Szkoleni pod kontrolą trenerów korzystają z multimedialnych, interaktywnych kursów o dowolnej porze. Warunkiem uczestnictwa w projekcie jest dostęp do Internetu. Przewidziane są zajęcia wprowadzające do systemu zdalnej nauki. Uzupełnieniem kursu nauki języka są konwersacje. Uczestnicy

szkolenia otrzymują zwrot kosztów dostępu do Internetu, dojazdu na zajęcia, opieki nad osobami zależnymi.

Rekrutacja trwa do 30 września, a szkolenia – od października br. do marca. Dodatkowe informacje: [www.szkozenia.silesia.pl](http://www.szkozenia.silesia.pl) lub pod numerem tel. (0 32) 731 50 70.

## Sonda

**BLISKO  
ŚW. MELCHIORA**

MARIA GRZYBEK Z CIESZYNA



Marzę, by Cieszyn stał się takim miastem św. Melchiora jak Asyż – św. Franciszka. Może uda się, by powstało stowarzyszenie na rzecz krzewienia kultu św. Melchiora. Cieszę się, gdy ludzie wyruszają jego śladami do Koszyc i do Cieszyna. Czuję wdzięczność dla Pana Boga za to. Mnie wędrowanie za Melchorem pozwoliło poznać Kościół w wielu krajach i poczuć, że gdy się jest w Kościele, wszędzie jest się jak u siebie w domu...

HENRYKA PELUCHA Z CIESZYNA



Potrzeba wędrowki śladami św. Melchiora Grodzieckiego, Szlakiem Męczenników Koszycyckich, towarzyszy mi od dawna. Po raz pierwszy z KIK-iem wyruszyliśmy z Cieszyna do Koszyc 8 lat temu pod przewodnictwem pani Marii Grzybek. Z okazji 10-lecia kanonizacji postanowiliśmy znów pojechać. Jestem szczęśliwa, że udało mi się znowu tam być, poczuć jego bliskość i podziękować za pomoc na każdym kroku mojego życia.

JADWIGA ŻEBROK Z CIESZYNA



To było dla mnie niezwykle cenne przeżycie. Nie tylko dlatego, że wiele zobaczyłam, ale również z tego powodu, że po drodze mieliśmy okazję spotkać tamtejszych czcicieli św. Melchiora, porozmawiać z miejscowymi księżmi. Czuliśmy, jak św. Melchior skupia nas wszystkich blisko Chrystusa. To odczucie wielkiej obecności Świętego towarzyszyło nam na każdym kroku.

# Święty przew

Św. Melchior został w Cieszynie, w różnych miejscach, pamiątkach, a zwłaszcza w ludzkich sercach. Nie tylko dla cieszynian stał się też szczególnym patronem pielgrzymowania.

tekst i zdjęcia  
**ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ**

Jego wizerunki znajdują się w Cieszynie w kościelnych witrażach, rzeźbach i obrazach. Imię św. Melchiora nosiło założone w Cieszynie przed stu laty przez ks. Józefa Londzina Towarzystwo Opieki nad Kształcąca się Młodzieżą Katolicką, a dziś – Katolickie Gimnazjum i Liceum. Św. Melchior patronuje tutejszemu Klubowi Inteligencji Katolickiej i działającej od 5 lat przy kościele św. Jerzego grupie modlitewnej, która modli się w intencji kapłanów. Św. Melchior jest patronem kaplicy w kościele pw. św. Marii Magdaleny i skweru na Górze Zamkowej. „To oczywiste, że jest nam szczególnie bliski, bo przecież mieszkamy w tym samym mieście, przeżywamy podobne problemy, szukamy dróg pojednania. Wyrastamy z tej samej tradycji” – tłumaczą cieszynianie.

**Z Melchorem w drogę**

Po raz pierwszy wyruszyli podczas 3-dniowych uroczystości dziękczynnych zorganizowanych



w Cieszynie po dokonanej 100 lat temu przez papieża Piusa X beatyfikacji Męczenników Koszycyckich. W procesji z jego relikwiami przeszli wówczas z kościoła św. Marii Magdaleny do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdzie duszpasterzowali i nadal duszpasterzują współbracia św. Melchiora – jezuiti.

Do tradycji tej udało się wrócić z okazji kanonizacji i od 9 lat co roku w pierwszą niedzielę września ulicami Cieszyna procesja z relikwiami przemierza tę samą trasę, pokonując granicę Polski i Czech na Olzie. Co roku zmienia się tylko kierunek marszu, a miejscem wspólnej modlitwy za wstawiennictwem św.

**W cieszynskiej kaplicy św. Melchiora rozpoczynają lub kończą drogę pielgrzymującą jego śladami**

Melchiora są na przemian obie cieszynskie świątynie.

„Św. Melchior i pozostali Męczennicy Koszycy stali się przewodnikami na drodze pojednania człowieka z Bogiem, pojednania ludzi i narodów. Dali świadectwo swej miłości do Boga. Nasza procesja również świadczyła o naszej miłości do Chrystusa i Jego Kościoła” – mówił podczas tegorocznych uroczystości w Cieszynie biskup Frantisek Lobkowicz z Ostrawy.

Tradycją stały się wędrujące ulicami Cieszyna procesje z relikwiami św. Melchiora...



św. Melchiora Grodzieckiego i Koszyckich Męczenników

# Wodnik z Cieszyna

## Śladami Świętego

Św. Melchior od lat jest szczególnie bliski cieszyniance Marii Grzybek, która wraz z mężem Bolesławem opracowała pielgrzymkowy Szlak Męczenników Koszyckich. Jego trasa liczy około 1400 kilometrów i obejmuje: Grodziec Śląski – rodową siedzibę Grodzieckich, Cieszyn, Czeski Cieszyn, Humenne, Koszyce, Krasną nad Hornadem, Budapeszt, Esztergom, Nitrę i Trnavę. Można też nawiedzić sanktuarium maryjne w Lewoczy.

Dziełem państwa Grzybków jest też wystawa fotograficzna, dokumentująca ten szlak, oraz publikacje na ten temat w różnych pismach i Internecie. Niedawno w Bratysławie pani Maria przybliżała postać św. Melchiora grupie polskich kapłanów pracujących na Słowacji.

Śladami św. Melchiora pielgrzymowali już z Cieszyna m.in. członkowie KIK-u oraz uczniowie katolickich szkół jego imienia. W jubileuszowym roku 100-lecia beatyfikacji i 10-lecia kanonizacji tą drogą podążyli też pielgrzymi z Czechowic-Dziedzic i Bystrej Śląskiej. Tuż po tegorocznych wrześniowych uroczystościach ku czci św. Melchiora odbyła się druga już pielgrzymka do Koszyc, zorganizowana przez cieszynski KIK.

„Inspiracją do pielgrzymowania Szlakiem Męczenników Koszyckich był artykuł państwa Marii i Bolesława Grzybków z Cieszyna w piśmie »Miejsca Święte« – wspomina ks. kan. Kazimierz Janiurek, proboszcz parafii św. Mak-

symiliana w Czechowicach-Dziedzicach, organizator pielgrzymki. – Zdecydowaliśmy się zrobić to z okazji dziesiątej rocznicy kanonizacji”. Całą trasę ks. kan. Janiurek wraz z Marią Grzybek i przewodnikiem PTTK Witoldem Mackiewiczem przejechał dwukrotnie, by jak najlepiej przygotować się do tego pielgrzymowania. „30 maja wyruszyliśmy na 7-dniową wędrowkę, która prowadziła przez wszystkie miejsca związane ze św. Melchorem. Na dłużej zatrzymaliśmy się w Trnawie i Nitrze, a także w samych Koszycach. Zależało nam na tym, by mieć dość czasu na modlitwę i refleksję, na to, by zawierzyć orędownictwu św. Melchiora te wszystkie intencje, z którymi wyruszyliśmy na pielgrzymkę” – podkreśla ks. kan. Janiurek.

Kilka tygodni później, także pod przewodnictwem Witolda Mackiewicza, ale już pod duchową opieką ks. Jana Karwatha SDS, proboszcza w Bystrej Śląskiej, Szlakiem Koszyckich Męczenników udali się tamtejsi parafianie. „Dla mnie najważniejszym miejscem pielgrzymki były Koszyce – miejsce męczeństwa i śmierci trzech kapłanów, którzy 7 września 1619 roku po torturach i bezskutecznym zmuszaniu do przejścia na kalwinizm zostali bestialsko zamordowani i wrzuceni do miejskich dołów kloacznych” – przyznaje ks. Karwath.

## Można piechotą

Pielgrzymowanie do Koszyc to z pewnością warta ofiaro-

wanego wysiłku i czasu wyprawa. Św. Melchior pociąga też do krótszego wędrowania jego śladami – po rodzinnej ziemi. Taką pielgrzymkę odbyli w tym roku po raz pierwszy wierni z parafii św. Klemensa w Ustroniu, którzy w pierwszą sobotę września pieszo wybrali się do Grodzca Śląskiego. Tu najpierw byli gośćmi na zamku Grodzieckich, a następnie uczcili relikwie św. Melchiora w kościele parafialnym i wysłuchali ks. kan. Gerarda Kurpasa, który objaśnił rodowód pamiątek związanych z Grodzieckimi.

W pierwszą niedzielę września kolejna grupa ustroniskich pielgrzymów pieszo wybrała się na diece-



Relikwiarz św. Melchiora z kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie

zjalne uroczystości do Cieszyna, szukając podczas tego marszu śladów Świętego w cieszynskich kościołach. W przyszłości marzy im się piesza wyprawa do Koszyc – przez Beskidy i Tatry...



## MOIM ZDANIEM

KS. KAN. KAZIMIERZ  
JANIUREK

proboszcz parafii św. Maksymiliana  
w Czechowicach-Dziedzicach

Zauważyłem, że pielgrzymi chętnie korzystali z czasu na osobistą modlitwę przy relikwiach i zadumę nad tym wszystkim, co wiąże się ze świadectwem wierności Bogu i Kościołowi, złożonym przez św. Melchiora Grodzieckiego i pozostałych Męczenników Koszyckich. To było dla nas wielkie przeżycie...

Dla mnie św. Melchior jest postacią szczególnie bliską z kilku względów, nie tylko z uwagi na to, że urodził się w pobliskim Cieszynie i jesteśmy rodakami. Oddał życie w imię wierności Chrystusowi, stając się wspaniałym przewodnikiem na drodze umocnienia wiary. Pokazuje, jak mocno można kochać Boga. Jest dobrym orędownikiem dla tych, którzy modlą się za jego wstawiennictwem. Dlatego pielgrzymowanie jego szlakiem jest takim głębokim doświadczeniem. Dlatego też co roku staram się być w Cieszynie na uroczystościach związanych ze wspomnieniem św. Melchiora Grodzieckiego.



Z biskupim błogosławieństwem

# Świadkowie miłości i wierności

Małżonkowie z gminy Świnna, którzy w tym roku obchodzili złote i diamentowe rocznice ślubu, spotkali się 8 września na Mszy św. w Świnnej oraz uroczystym spotkaniu, zorganizowanym przez władze gminy w pobliskiej szkole.

Eucharystię pod przewodnictwem ks. kan. Stanisława Kuczka, proboszcza z Trzebini sprawowali księża z parafii, leżących na terenie gminy.

„Chylimy przed wami czoła za wasze 50 i 60 lat wspólnego życia. Jesteście żywymi pomnikami miłości i wierności w czasach, gdy tak wiele jest rozwodów i nieformalnych związków. Niech z przykładu wasze-

go wspólnego życia czerpią siłę wasi wnukowie i prawnukowie” – mówił do małżonków ks. Mariusz Marciniak CSMA z Pewli Małej.

Po Mszy św. w pobliskiej szkole wójt Świnnej Henryk Jurasz wręczył jubilatom medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, przyznane przez prezydenta RP. Z kolei ks. kan. Stanisław Kuczek przekazał im listy gratulacyjne od biskupa Tadeusza Rakoczego. „Życzę Wam, aby Wasi najbliżsi darzyli Was szczerą miłością, życzliwą troską i serdeczną pomocą” – napisał Ksiądz Biskup. „Takie imienne listy z biskupim błogosławieństwem są już tradycją podczas kolejnych złotych godów w naszej gminie. Są pamiątką, bardzo cenioną przez jubilatów” – mówi ks. kan. Kuczek.

**ARTUR KASPRZYKOWSKI**

**Diamentowi i złoci jubilaci podczas uroczystego spotkania w Świnnej**



ARTUR KASPRZYKOWSKI

## DIAMENTOWI JUBILACI:

Zofia i Bronisław Adamczykowie (Świnna), Wiktoria i Antoni Górni (Rychwałdek), Stefania i Franciszek Sattawowie (Pewel Ślemieńska), Anna i Sebastian Smagoniowie (Pewel Ślemieńska), Helena i Władysław Skrzypowie (Rychwałdek).

## ZŁOCI JUBILACI:

PEWEL MAŁA: Adela i Jan Dybczakowie, Stefania i Ignacy Dziki, Maria i Bolesław Mrózkowie, Helena i Alojzy Semlowie, Elżbieta i Stanisław Wróblowie, PEWEL ŚLEMIENSKA: Waleria i Jan Bąkowie, Helena i Józef Meresowie, Rozalia i Józef Urbańcowie, Maria i Władysław Widuchowie, Janina i Czesław Wiewiórowie,

RYCHWAŁDEK: Zofia i Józef Firlejowie, Marianna i Mieczysław Kijasowie,

ŚWINNA: Władysława i Edward Bodzkowie, Ewa i Władysław Dziki, Alina i Stanisław Gałuszkowie, Franciszka i Józef Mrowcowie, Marianna i Stanisław Śmigłowie,

TRZEBINIA: Jadwiga i Kazimierz Dziedzicowie, Zofia i Jan Goły, Wanda i Józef Klimasarowie, Helena i Bolesław Kruszczy, Maria i Jan Oczkowsky, Maria i Alojzy Wrzeszczowie.

Ks. dr Ludwik Wrzoł (1881–1940)

## Kapłan i Polak

Tak najkrócej swoją życiową drogę mógłby scharakteryzować ks. prał. Ludwik Wrzoł z Zabrzega. 30 września minie 65. rocznica jego śmierci. Jak wspominają świadkowie jego ostatnich dni w obozie koncentracyjnym w Dachau – była to śmierć męczeńska. Niedawno podjęte zostały starania o rozpoczęcie jego procesu beatyfikacyjnego.



Wszystko zaczęło się w Zabrzegu. Tu jego nauczycielem i wychowawcą był Józef Londzin, ojciec ks. Józefa Londzina – wybitnego działacza narodowego. O swej polskości Ludwik nie zapomniał w niemieckim gimnazjum w Bielsku, gdzie należał do tajnej polskiej organizacji. W 1900 r. wstąpił do seminarium

duchownego w Widnawie, z którą związał się na wiele lat. Tu rozpoczął pracę jako wikariusz po święceniach kapłańskich w 1904 r. i był prefektem gimnazjum. W 1907 r. został przeniesiony do Bielska, co miało być karą za zaangażowanie w polską pracę narodową. Od 1908 r. studiował w Wiedniu. Po obronie pracy doktorskiej w 1910 r. wrócił do Widnawy – już jako wykładowca filozofii. W styczniu 1933 r. kard. Adolf Bertram mianował go rektorem seminarium. Wprawdzie językami wykładowymi były niemiecki i łacina, ale ks. Wrzoł pozwalał klerykom zdać egzaminy po polsku lub czesku.

Po zajęciu Sudetów przez Hitlera w 1938 r. na znak sprzeciwu zrezygnował z funkcji

rektora i przeniósł się do diecezji katowickiej. Pracował krótko na Zaolziu i w Końcach Wielkich, był katechetą w gimnazjum w Cieszynie, a od października 1939 r. – administratorem parafii w Ligocie. Za zdecydowaną antyhitlerowską postawę zapłacił życiem. Aresztowany w maju 1940 r. znalazł się w Dachau jako więzień z numerem 12368. Ciężka praca w kamieniołomie w Mauthausen-Gusen oraz tortury były przyczyną choroby i śmierci. W pamięci pozostał jego spokój i pogoda ducha. Kiedy umierał, mówił do nich: „Wy wróćcie! Powiedźcie w domu, że oddałem życie moje w służbie Bogu i Ojczyźnie”. **AŚS**

Postać ks. Wrzoła przybliżyła praca ks. Karola Mozora i Józefa Wrzoła: „Ksiądz prałat Ludwik Wrzoł w służbie Bogu i Ojczyźnie”, Czechowice-Dziedzice – Zabrzeg 2005.

## LISTY

Z Pielgrzymem  
raźniej!

Po raz czwarty swój finał na Matysce znalazł Rajd „Razem Raźniej”, zorganizowany przez Stowarzyszenie Dzieci Serc z Radziechów i ich przyjaciół.

Aż trzydzieści osiem drużyn wzięło udział w tegorocznym rajdzie. Wierzymy, że razem z nami wędrował także Jan Paweł II. Tegoroczne hasło rajdu brzmiało „Dzień Pielgrzyma!”, a odzew na nie: „Jan Paweł II – Pielgrzym Wszelczasów!”.

Na starcie zameldowała się młodzież z wielu miejscowości: od Skoczowa po Międzybrodzie Żywieckie, Miłówkę, Węgierską Górkę, Wieprz, Lipową, Meszną, Leśną, Żywiec, Przybędzę i Radziechowy. Razem 640 uczestników – w tym liczni przedstawiciele PTTK z Andrychowa, Bielska-Białej i Cieszyna.

Największym powodzeniem cieszyła się trasa oznakowana czerwonym szlakiem, a na niej m.in. przewożenie uczestników na taczkach – oczywiście na czas – bicie rekordów w skakaniu na skakance czy utrzymaniu hula-hop w ruchu. Rzut do celu szyszką lub odnajdywanie drzew posmarowanych czosnkiem to już tradycja. Wiele emocji dostarczają zasięki, wieszanie klamerek na liściach z drzew czy karkołomne przejścia po linie rozpiętej między drzewami. Pokonanie bagienka i odszukanie owoców lub serduszek ukrytych w młodniku to niezapomniana zabawa.

Jak zawsze wolontariusze stowarzyszenia pomagali wszystkim niepełnosprawnym uczestnikom rajdu. Między innymi Artur, Szczepan oraz diakon z Wilna i diakon z Radziechów zabrali na czerwony szlak naszą Edytę poruszającą się na wózku. Co tam się działo! Do wózka doczepili dwie



JADWIGA KLIMONDA

**Wolontariusze byli niezastąpieni podczas przechodzenia po linie rozpiętej między drzewami**

liny holownicze i pokonały wszystkie wzniesienia i zjazdy łącznie z przejściem po linie!

Ostatnim zadaniem na każdej trasie było plecienie różańca: z szypek, jarzębiny czy kwiatów polnych. Powstały prawdziwe arcydzieła, które obecnie zdobią Golgotę Beskidów. Zorga-

nizowanie rajdu było możliwe dzięki licznej grupie pracujących w stowarzyszeniu wolontariuszy, jak i ludzi dobrej woli: Państwowej Straży Pożarnej z Żywca, strażakom ochotnikom z Przybędzy i Radziechów, KGW z Przybędzy, ZHP Żywiec, piekarni państwa Rypniów, rzeźni pana K. Setli i hurtowni owoców państwa Bąków.

**JADWIGA KLIMONDA**  
Stowarzyszenie Dzieci Serc,  
Radziechowy

## Sportowe zmagania w Łodygowicach

## Czas na bieg

Blisko 400 zawodników – dzieci, młodzieży i dorosłych – wystartowało w VII Biegu o Puchar „Naszego Czasu” w Łodygowicach. Impreza ciesząca się dużym powodzeniem ma już dwunastoletnią tradycję.



**Także najmłodszy zwycięzca biegu otrzymali puchary**

JACEK M. PĘDZIWIATR

konania mężczyzn. Oni też stanowili jedną z najliczniejszych ekip imprezy: na starcie stało blisko 60 zawodników. Osobny bieg integracyjny na dystansie 4 km zorganizowano dla zawodników na wózkach inwalidzkich. Najlepszych biegaczy uhonorowano dyplomami, a zwycięzcy otrzymali także puchary i medale.

„Pragniemy podkreślić charytatywny wymiar naszego biegu – mówi ks. Robert Kasprowski, wikariusz parafii św. Szymona i Judy Tadeusza w Łodygowicach. – Zebrane przy tej okazji środki przeznaczamy także na akcję dożywiania i pomocy dzieciom z rodzin niezamożnych, zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla

dzieci niepełnosprawnych z fundacji »Per Corda«, wsparcie domu dziecka »Słoneczny Dom« z Bielska-Białej i renowację zabytkowej świątyni w Łodygowicach Dolnych”.

Biegowi towarzyszyły liczne konkursy, loterie, sprzedaż cegiełek i na zakończenie, już wieczorem, koncert zespołu „Łzy”.

Głównym organizatorem łodygowickiego „Biegu” jest lokalna gazeta parafialna „Nasz Czas”. Tygodnik ukazuje się od 12 lat. Jego redakcja angażuje prawie całą parafię w przygotowanie imprezy, a także w znalezienie sponsorów. Impreza ma charakter bardziej pikniku niż tylko zawodów sportowych. No i zainteresowanie nią jest nie małe – do Łodygowic przyjechali goście nie tylko z sąsiedztwa, ale także z Bielska i Żywca.

**Ks. JACEK M. PĘDZIWIATR**

ZAPROSZENIE NA...  
KURS  
DLA FOTOGRAFÓW

Komisja Liturgiczna Diecezji Bielsko-Żywieckiej przyjmuje zapisy na kurs dla fotografów i operatorów sprzętu audiowizualnego podczas celebracji liturgii w kościołach.

Kandydaci proszeni są o złożenie – **do 7 października br.** – w sekretariacie Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego w Bielsku-Białej (ul. Żeromskiego 5, pokój 65) następujących dokumentów: podanie o przyjęcie na kurs, opinia księdza proboszcza, jedna fotografia.

PANORAMA PARAFII

Parafia św. Jakuba Apostoła w Simoradzu

# Wspólnota urodzaju

Simoradz w gwarze morawskiej znaczy „ziemię orać”. Nazwa miejscowości pochodzi od urodzajnych tutejszych gruntów. Ale żyzność dotyczy także serc mieszkańców Simoradza i Iskrzyczyna – bo parafię tworzą wspólnie dwie sąsiadujące z sobą miejscowości.

Kościół parafialny stoi na najwyższym w okolicy wzniesieniu. Kto wie, czy nie było tu kiedyś pogańskiego świętego gaju. Wnet go zlikwidowano, bo pierwsza świątynia stała tutaj już w XII w. Wkrótce w Simoradzu powstała parafia. Pięćset lat temu zbudowano obecny kościół, który w czasach reformacji na ponad sto lat przeszedł w ręce innowierców. Dziś świątynia jest nie tylko miejscem kultu, ale także zbiorem historycznych ciekawostek.

## Żywa lekcja historii

Pierwszą z nich jest prastare sakramentarium – wykuta w ścianie prezbiterium nisza, zamknięta gęstą kratą. Tutaj, nim w kościołach powstał zwyczaj umieszczania tabernakulów, przechowywano Najświętszy Sakrament. Simoradzkie sakramentarium jest jedynym tego rodzaju obiektem za-

chowanym w okolicy. Ale są i inne zabytki, na przykład piętnastowieczny obraz Wniebowstąpienia. Przedstawia Apostołów i same nogi Jezusa, reszta Jego postaci niknie już w obłoku. Wizerunek to dosłowny i niezwykle dynamiczny. Jest też przypadkowo kiedyś odkryta kopia obrazu Matki Bożej Piekarskiej.

## Wyproszona wieża

W drugiej połowie XIX w. rozsypała się wieża kościoła. Dzwonem sprawiono prowizoryczną dzwonnice drewnianą. Próżno wierni dopominali się w komorze cieszyńskiej o sfinansowanie budowy nowej wieży. Sami ledwo wzięli koniec z końcem. Gdy ich prośby przez lata pozostawały bez echa, sami zaczęli szukać pieniędzy – ruszyli po kweście. Obeszli niezliczone wioski i miasta całej ówczesnej diecezji. Jałmużnę na budowę wieży złożył nawet biskup wrocławski. Z zebranej kwoty musieli oczywiście zapłacić jeszcze podatek wspomnianej komorze cieszyńskiej. Ale na wieżę wystarczyło. Stała po 16 latach starań i stoi do dziś.

## Genetyczna odpowiedzialność

Wciąż trwają tu prace: zmieniono dach kościoła i elewację, spr-



Kościół parafialny w Simoradzu



## KS. STANISŁAW PINDEŁ

Pochodzi z ziemi pszczyńskiej. Święcenia kapłańskie przyjął w Katowicach w 1987 r. Pracował m.in. w Czechowicach-Dziedzicach, Bielsku-Białej, Ochabach i Międzyrzeczu. Od 28 sierpnia tego roku jest administratorem parafii w Simoradzu.

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Jestem w Simoradzu z tworzącym wraz z nią jedną parafię Iskrzyczynem bardzo krótko, ale już miałem okazję zaznać życzliwości i ofiarności wiernych. W kościele od razu można odczuć głębię i tradycję ich wiary. Jestem więc przekonany, że całe duszpasterstwo parafialne będzie oparte na naszej wzajemnej współpracy. Wierzę w nią także na podstawie świadectwa moich poprzedników: śp. ks. Antoniego Basztona i ks. Witolda Grzombi.

W simoradzkiej parafii działają Stowarzyszenie Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci, schola parafialna, grupa ministrancka. Myślę, że w parafii, której wierni tak mocno angażują się w życie religijne, uda się zorganizować oddział Akcji Katolickiej. Pełną parą ruszyła katechizacja młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Mam nadzieję, że uda mi się szybciej poznać moich parafian także dzięki prowadzonym przy kościele spotkaniom katechetycznym dla dzieci przygotowujących się do pierwszej spowiedzi i Komunii św. oraz dla młodzieży przed bierzmowaniem, a także dzięki comiesięcznym spotkaniom seniorów.

## Zapraszamy do kościoła

■ Msze św. niedzielne w kościele św. Jakuba w Simoradzu: 8.00, 10.30 (oraz w październiku i w Wielkim Poście 15.30).

Ks. JACEK M. PĘDZIWIATR